

Wardęska, Zofia

Konrad Bitschin z Łukowa zwany Konradem z Byczyny - pedagog chełmiński

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/2, 253-267

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KONRAD BITSCHIN Z ŁUKOWA ZWANY KONRADEM Z BYCZYNY
PEDAGOG CHEŁMIŃSKI

Badania nad dziejami początków polskiej myśli pedagogicznej przyniosły w okresie ostatniego dwudziestolecia, jako jedno z pierwszych osiągnięć, ważne ustalenie z zakresu piśmiennictwa pedagogicznego; przesunęły mianowicie datę powstania polskiej literatury pedagogicznej z początków XVI w. (*De institutione regii pueri* z 1502 r.¹) na drugą połowę XV w. (plagiat listu Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z 1467 r.²). Ten niewątpliwy sukces badawczy nie tylko poszerzył szczupły zasób posiadanych przez nas — w stosunku do literatury europejskiej — przekazów o treści pedagogicznej, ale, co ważniejsze, zasygnalizował wcześniejszą recepcję poglądów humanistycznych w Polsce, które — chociaż przejmowane z drugiej ręki — dzięki próbie adaptacji tworzyły, jak się dziś przyjmuje, zawiązki polskiej teorii pedagogicznej.

Czy jednak ów *terminus a quo* ma obecnie dostateczne uzasadnienie naukowe, warto rozważyć. Jak wiadomo bowiem, już w 1433 r. Konrad Bitschin³ napisał *De vita coniugali*; księga czwarta tego encyklopedycznego dzieła, *De prole et regimine filiorum*⁴, mówiąca o sprawach wychowania — jest więc pierwszym znanym, jak dotychczas, traktatem pedagogicznym powstałym na ziemi polskiej, tyle że pozostającej wtedy pod prynciowskiemu panowaniem krzyżackim⁵.

Konrad Bitschin pochodził z Łużyc, działał zaś w pierwszej połowie XV w. jako pisarz miejski w Gdańsku i Chełmnie. Z zachowanych przekazów źródłowych wiemy, że jest to postać nierozłącznie związana z ów-

¹ Wydał H. Zeissberg. W publikacji: *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter*. Wien 1887; zob. też: *De institutione* [...] w przekładzie polskim E. Jędrkiewicza. W publikacji: *Wybór pism pedagogicznych Polski doby odrodzenia*. Wrocław 1956.

² Zob.: I. Zarębski, *Najwcześniejszy humanistyczny polski traktat pedagogiczny*. W zbiorze prac: *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946—1956*. Kraków 1957.

³ Zachowuję pisownię nazwiska: Bitschin, jak podaje najnowsza, polska praca: Z. N o w a k, *Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie w XIV i XV w.* „Zapiski Historyczne”, nr 4/1966, a także dawniejsi autorzy niemieccy. Czy brzmienie to jest poprawne w świetle materiału źródłowego (Bytschin, Bitczyn, Bitzen, Bitcze) — zostawiam do rozstrzygnięcia innym.

⁴ Zob.: R. Galle, *Konrad Bitschins Pädagogik*. Gotha 1905. Ogłaszając w ramach tej publikacji księgę czwartą *De vita coniugali* (z pewnymi skrótami), autor opatrzył ją obszernym *Wstępem* oraz dołączył dokonany przez siebie przekład niemiecki. Zob. też fragment *De prole et regimine filiorum* (rozdz. 55—56) w przekładzie polskim: S. Kot, *Źródła do historii wychowania*. T. 1. Lwów 1934, ss. 133—138.

⁵ Nie trwało ono już długo, w 1466 r. bowiem Pomorze i ziemia chełmińska powróciły na stałe do Polski.

czesnymi dziejami i kulturą Pomorza i ziemi chełmińskiej. W drugiej połowie XIX w., od chwili wydania przez M. Töppea *Geschichte der preussischen Historiographie*⁶, Konrad Bitschin zaczął uchodzić za pisarza niemieckiego. M. Töppen zaklasyfikował tak piętnastowiecznego pisarza zgodnie z dziewiętnastowieczną strukturą terytorialno-polityczną państwa pruskiego. Autor *Dziejów pruskiej historiografii* zamieścił też pierwszy, co prawda niekompletny, przedruk pism Konrada Bitschyna w t. 3 *Scriptores rerum Prussicarum*^{6a}. Dalsze zainteresowanie Konradem, nazwanym „uczonym kontynuatorem *Kroniki pruskiej* Dusburga“ (ogłoszonej również w *Scriptores*), znalazło najwcześniej wyraz w kilku jeszcze publikacjach niemieckich⁷.

Skąpe wiadomości, jakie przekazały źródła, mało dostarczają danych biograficznych o Konradzie. Dlatego też wiele szczegółów jego zyciorysu nie zostało w ogóle wyświetlone, lub też było źle zinterpretowane. Dotychczas np. uważano (uczni niemieccy, a także B. Kürbisówna^{7a}), że Konrad pochodził ze Śląska, o czym zwłaszcza świadczyć miało jego nazwisko, które związane z miastem Byczyną. Hipotezy te, niedostatecznie udokumentowane lub nie wykorzystujące całej dostępnej podstawy źródłowej, przekreślił wynikami najnowszych swych badań Z. Nowak⁸. Wskazał on, że Konrad urodził się prawdopodobnie ok. 1395 r., wywodząc go jednocześnie nie ze śląskiej Byczyny, lecz z miasta Łukowa na Dolnych Łużycach. Wymieniony autor udowodnił również, że Konrad miał wykształcenie uniwersyteckie, o czym świadczy metryka uniwersytetu lipskiego. Odnotowano w niej w 1415 r.: *Conradus Bitczen de Lukow de Lusatia*. Ten sam Konrad w semestrze letnim 1416 r. uzyskał stopień bakałarza na wydziale sztuk wyzwolonych wspomnianego uniwersytetu.

Na podstawie innych danych wiemy, że mniej więcej od 1420 r. Konrad przebywał w Gdańsku, gdzie pełnił pomocniczą funkcję przy pisarzu miejskim Mikołaju Wrecheie, z którym przez długie lata pozostawał w stosunkach przyjaźni. Związany silnie ze sprawami miasta — w 1424 r., a może i wcześniej, Konrad otrzymał urząd pisarza miejskiego. Taki sam urząd piastował następnie w najbardziej twórczym okresie swego życia, w latach pobytu w Chełmnie (1430—1457), będąc jednocześnie wikarym przy kościele św. Michała. W tym też czasie napotykamy jeszcze ślady działalności Konrada w Gdańsku, co mogłoby wskazywać, chociaż jest mało prawdopodobne, że pełnił jednocześnie funkcje pisarza w obu miastach.

Konrad władał sprawnie piórem nie tylko na użytek kancelarii miej-

⁶ Berlin 1853.

^{6a} Leipzig 1866.

⁷ F. Schultz, *Conrad Bitschin während seines Aufenthaltes in Kulm (1430—1438)*. „Altpreussische Monatsschrift“, nr 12/1875; R. Galle, *op. cit.*; A. Schaub, *Kanonikus Peter, Bitschin und die Tendenz seiner Fürstengeschichte*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens“, 1927, t. 61; A. Methner, *Conrad Bitschin als Danziger Stadtschreiber*. „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins“, 1929, t. 69.

^{7a} B. Kürbisówna, *Próba założenia uniwersytetu w Chełmnie w roku 1386*. W zbiorze prac: *Opuscula Casimiro Tymieniecki*. Poznań 1959; oraz: *Z dziejów kultury i polityki w państwie krzyżackim*. W zbiorze prac: *Księga pamiątkowa UAM w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia UJ*. Poznań 1965.

⁸ Zob. przypis 3.

skiej. W jego dorobku pisarskim⁹ najważniejsze miejsce zajęło dzieło, które nie jest rezultatem opanowania rzemiosła kancelaryjnego ani też wyrazem zainteresowań prawniczych czy politycznych autora. Napisał *De vita coniugali*, świadomy potrzeb kulturalnych środowiska społecznego, z którym miał najbliższy kontakt, przejęty troską zwłaszcza o wychowanie i kształcenie jego najmłodszych przedstawicieli.

Na Konrada Bitschina jako autora dzieła pedagogicznego pierwszy zwrócił uwagę F. Hipler¹⁰ w 1877 r. W piętnaście lat potem tenże Hipler poświęca pedagogice Konrada małą rozprawkę¹¹. Szerzej natomiast omawia twórczość pedagogiczną Konrada, ze szczególnym uwzględnieniem księgi czwartej dzieła *De vita coniugali*, R. Galle¹² we Wstępie do wydania tej księgi. Zdaniem A. Methnera, wspomniany Wstęp zawiera wszystkie wiadomości, jakie do tej pory o Konradzie zebrano¹³.

Późniejsze wzmianki, już w literaturze polskiej, A. Karbowiaka¹⁴ i S. Kota¹⁵ nie wnoszą nic nowego. A. Danysz¹⁶ wyraża opinię, że Konrada nie można zaliczyć do pedagogów polskich. Odmiennego zdania są Z. Bujakowski¹⁷ i H. Barycz¹⁸, nie poświęcają mu oni jednak większej uwagi. Brak zainteresowania twórczością pedagogiczną pisarza chełmińskiego, zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecium, wydaje się nieco dziwny; być może, historycy pedagogiki czy oświaty, wskutek zaabsorbowania

⁹ Z dzieł Konrada można wymienić (podaję za Wstępem R. Gallego do publikacji wymienionej w przypisie 4, powtarzając także dane niekompletne): a) *Epistola ecclesiae deplanctoria ad omnes terras et gentes cristicolas a nephariis hussitis et hereticis dampnabiliter perturbatas* [1433]. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1310 (Yy 85), k. 262v—269v. Toż wydał M. Töppen. W publikacji: *Scriptores rerum Prussicarum*. T. 3, Leipzig 1866, ss. 512—518; b) *Exhortatio ad universos prelatos et principes ac populos orthodoxos, super exterminatione heresis et congregationis nephandissime hussitarum*. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1310 (Yy 85), k. 269v—277v; c) *Von mancherhande Fredebrieft ewig und czufrist czwischen der Cronen czu Polen under Landen czu Prussen*. Ani rkps, ani publikacja nie są znane; d) *Die Fortsetzung der berühmten Chronik des Peter Dusburg*, Biblioteka Miejska w Toruniu, rkps A.111; e) *Labyrinthus vitae coniugalis* [koncept utworu *De vita coniugali*]. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1762; f) *De vita coniugali* [ksiąg osiem, 1432]. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1310 (Yy 85), k. 1—262r. Księgę czwartą wydał R. Galle, *op. cit.*; fragmenty wydał M. Töppen, *op. cit.*, ss. 507—512; g) *Liber de perfecta et orthodoxa politia* [księga dziewięta *De vita coniugali*]. Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1304 (Yy 79), k. 1—229; h) *Die Privilegia der Stadt (Liber civitatis Culmensis)*. Tajne Archiwum Państwowe w Królewcu, rkps A.78; i) *Manuale notarii civitatis Culmensis* [1430]. Państwowe Archiwum w Gdańsku, rkps; j) *Eyn Rechenbuch von der Stad Ampten als Kircheczigel und Kalk Ampt*. Ani rkps, ani publikacja nie są znane; k) *Der Stadt Willkor*. Państwowe Archiwum w Gdańsku, rkps; l) *Von den Tagefahrten und Handlungen Bynnen Landes*. Ani rkps, ani publikacja nie są znane; m) *Der Stat Czinsbuch*. Tajne Archiwum Państwowe w Królewcu, rkps A.53; ponadto testament Konrada ogłosił F. Schultz, *op. cit.*, ss. 528—529.

¹⁰ F. Hipler, *Christliche Lehre und Erziehung in Ermland und in preussischen Ordensstaate während des Mittelalters*. Braunsberg 1877.

¹¹ F. Hipler, *Die Pädagogik des Konrad Bitschin*. „Mitteilungen der Gesellschaft für Deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte”, 1892, t. 2.

¹² R. Galle, *op. cit.*

¹³ A. Methner, *op. cit.*, s. 71.

¹⁴ A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*. T. 2. Petersburg 1903, ss. 454—457.

¹⁵ S. Kota, *op. cit.*, s. 181.

¹⁶ A. Danysz, *Studia z dziejów wychowania w Polsce*. Kraków 1921, s. 3, przypis.

¹⁷ Z. Bujakowski, *Dwa pedagogiczne traktaty polskie XVI—XVII w. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, 1914, t. 14, s. 322, przypis.*

¹⁸ Szymon Marycjusz z Pilzna, *O szkołach czyli akademiach*. Wydał, opatrzył wstępem i objaśnieniami H. Barycz. Wrocław 1955, Wstęp, s. LII.

tematyką współczesną, nie znajdują już czasu na badanie wczesnych dziejów myśli pedagogicznej. Niezależnie od tego, co jest motywem decydującym, wypada podkreślić, że dotarcie do dzieł Konrada jest w istocie bardzo trudne.

Interesujące nas dzieło *De vita coniugali* nie było nigdy wydane, poza fragmentami w *Scriptores rerum Prussicarum* i czwartą księgą opublikowaną przez R. Gallego¹⁹. Według jego ustaleń, w oparciu o badania L. Steffenhagena^{19a} i M. Töppea, istniały trzy rękopisy dzieła, przechowywane w Bibliotece Uniwersyteckiej w Królewcu: pierwszy, zawierający koncept utworu, zatytułowany *Labyrinthus vitae coniugalis*; drugi, z datą 1432, obejmujący osiem ksiąg *De vita coniugali*; trzeci, *Liber de perfecta et orthodoxa politia*, stanowiący dziewiątą księgę *De vita coniugali*²⁰. Obecne losy tych rękopisów nie są znane. Jednakże zachowane wydanie R. Gallego czwartej księgi *De vita coniugali*, mimo poczynionych w niej skrótów, pozwala na częściowe przynajmniej zrekonstruowanie teorii pedagogicznej Konrada. Podjęcie tej dość żmudnej pracy oraz przetłumaczenie na polski całości publikacji²¹ ułatwiłyby wnikliwsze zapoznanie się z wczesnym przekazem myśli pedagogicznej powstałym na ziemi chełmińskiej i dalsze nad nim studia.

Wymieniona czwarta księga: *De prole et regimine filiorum*, napisana w latach 1432—1433²², stanowi główny zrab pedagogiki Konrada. Tak, jak całe dzieło, wykazuje ta książka zależność od znanej encyklopedii nauk Wincentego z Beauvais i popularnego w Europie traktatu pedagogicznego tegoż autora *De institutione puerorum regalium* z połowy XIII w., przeznaczonego dla wychowawcy synów króla francuskiego Ludwika Świętego, a właściwie — najstarszego syna, późniejszego Filipa III. Ścisłejszy jeszcze związek ma utwór Konrada z bardzo wówczas poczytnym traktatem Egidiusza Rzymianina *De regimine principum*²³, napisanym w ostatnich latach XIII w. dla przyszłego króla Francji Filipa Pięknego. Nie bez wpływu na twórczość pedagogiczną Konrada pozostały *Etyka*, *Ekonomika* i *Polityka* Arystotelesa — co wymagałoby dokładniejszego przebadania.

Ważną rolę w powstaniu omawianego dzieła odegrać musiały również listy pedagogiczne z drugiej połowy XII w. Piotra z Blois²⁴, nauczyciela Wilhelma II sycylijskiego, skoro pomysł napisania *De vita coniugali* zrodził się, jak świadczy przedmowa Konrada, w czasie jego pobytu w domu zaprzyjaźnionej rodziny w Gdańsku, przy wspólnym czytaniu pism Piotra z Blois. Konkretna inicjatywa przygotowania utworu wyszła od przyjaciela pisarza mieszczanina Mikołaja Wrecha oraz jego żony Weroniki, którym utwór ten jest dedykowany. Ciekawa ta okolicz-

¹⁹ Por. przypisy 4, 6a i 9f.

^{19a} L. Steffenhagen, *Catalogus codicum Bibliothecae Regiomontanae*. T. 1—2. Königsberg 1861—1872.

²⁰ Por. przypis 9e, f, g.

²¹ Por. przypis 4.

²² Według R. Gallego księgi 1—8 *De vita coniugali* zostały napisane w Chełmie w tych właśnie latach: 1432—1433; data powstania księgi dziewiątej nie jest znana. Omawiana księga czwarta liczy 74 krótkie rozdziały; w rękopisie (por. przypis 9f) są to k. 94a—143b. Por.: R. Galle, *op. cit.*, ss. XXVIII—XXXI.

²³ O zależności Konrada Bitschina od Egidiusza Rzymianina por.: R. Galle, *op. cit.*, ss. LVIII—LIX. Por. ponadto wzmiankę na ten temat: W. Berges, *Die Fürstenspiegel des hohen und späten Mittelalters*. Leipzig 1938, s. 214.

²⁴ Trudno ustalić, jaki związek zachodzi między dziełem Konrada a listami pedagogicznymi Piotra z Blois (Petri Blesensis), ponieważ listów tych jest około trzystu. Por.: R. Galle, *op. cit.*, ss. LIV—LV i 202, przypis 37, 1.

ność — zebrań i dyskusji twórczych w gronie przyjaciół — warta jest odnotowania, jako nie spotykana u innych autorów. Rzutuje ona z pewnością na charakter środowiska kulturalnego, jaki reprezentował w owym czasie Gdańsk²⁵.

Przebadania wreszcie wymaga jeszcze ewentualny związek dzieła Konrada z współczesnymi mu rękopisami tego typu, powstałymi na innych ziemiach Polski²⁶.

Zależność myśli pedagogicznej Konrada od popularnej w tym czasie literatury mającej za przedmiot wychowanie księcia nie pozbawiła autora *De prole et regimine filiorum* podejścia indywidualnego do zagadnienia. Nie ograniczył on, jak to czynili autorzy wspomnianych traktatów pedagogicznych, problematyki wychowawczej do kształcenia księcia; ujął ją bardziej ogólnie, pod kątem widzenia wszechstronnego rozwoju jednostki i rodziny. Wytyczne wychowania, pisane przez wspomnianych autorów z myślą o edukacji księcia, dzięki Konradowi i jego interpretacji miały zyskać szerszego odbiorcę. Dlatego prawdopodobnie Konrad nadał dziełu charakter encyklopedyczny: wzorem średniowiecznych kompendiów przedstawia ono całość zagadnień związanych z problematyką życia rodzinnego i społecznego. Możliwe zresztą, że ten rodzaj literacki po prostu bardziej odpowiadał pisarzowi niż forma traktatu — instrukcji wychowawczej.

O ile, jak wiadomo, Piotr z Blois czy Egidiusz Rzymianin byli wychowawcami książąt i to właśnie stanowiło bezpośrednią przyczynę napisania np. *De regimine principum*, o tyle co do Konrada nie udaje się ustalić, czy zajmował się jakąś działalnością pedagogiczną, czy też niezależnie od praktyki wychowawczej podjął zagadnienie wychowania — tak chłopców, jak i dziewcząt, choć tych ostatnich w mniejszym zakresie — od strony teoretycznej, z silnym zaakcentowaniem jego charakteru stanowego. Sięgając do analogii, wskazać można tylko, że np. wśród pisarzy miejskich w Poznaniu w XV w. byli bakałarze, a nawet znalazł się rektor szkoły parafialnej przy kościele św. Marii Magdaleny; jednemu zaś z pisarzy na przełomie XIV—XV w. rada miejska poleciła napisanie kroniki miasta *propter memoriam iuvenum*²⁷. Nie jest więc wykluczone, że i Konrad mógł mieć bliskie powiązania ze szkołą parafialną — był wszakże wikarym przy kościele św. Michała w Chełmnie; jego zainteresowania pedagogiczne nie musiały zamykać się jedynie w ramach twórczości literackiej.

Wnikliwe omówienie przez Konrada w czwartej księdze *De vita coniugali* kształcenia zawodowego chłopców pozwala stwierdzić, że wychowanie i kształcenie synów mieszczan interesowało go szczególnie. Konrad przy tym, wspólnie z bractwem karcmarzy, ufundował stypendium dla czterech uczniów szkoły miejskiej w Chełmnie. Nic w tym dziwnego: autor zapewne sam był mieszczaninem i środowisko, z którego pochodził i z którym był ściśle związany w Chełmnie i Gdańsku, wyznaczyło również kierunek jego zawodowej działalności.

Konrad, jak wiemy, piastował ważny urząd pisarza miejskiego, dzięki któremu łatwo zakreślał krąg osobistych kontaktów, i to z ludźmi

²⁵ Por.: P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*. T. 1. Danzig 1913, s. 176.

²⁶ Np. jedna z mów Jana Ludziska — aktualnie opracowywana przez mgra J. Bojarskiego — zawiera część poświęconą sprawom wychowania.

²⁷ Por.: I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania od XIII—XV wieku*. „Roczniki Historyczne”, 1961, t. 27, ss. 174, 176—177.

o najszerszych horyzontach kulturalnych. Wykształcenie i zdolności pozwoliły mu zarówno utrwalić własne, indywidualne próby kształtowania świadomości społecznej, jak też jednocześnie poświadczyć ogólny poziom kulturalny ówczesnego mieszczaństwa pomorskiego i chełmińskiego. W *Epistola ecclesiae deplanctoria* Konrad piętnował władze zwierzchnie — prawdopodobnie krzyżaków, choć nie nazwał ich po imieniu — za zaniedbanie zorganizowania studiów i paraliżowanie wszelkich prób założenia uniwersytetu w Chełmnie, na czym tak niezmiernie mieszczaństwu zależało. O odpowiednie warunki kształcenia synów mieszczan uczony pisarz miasta Chełmna walczył jednak nie tylko piórem. Wiadomo, że Konrad dwukrotnie interweniował w sprawie ufundowania tu uniwersytetu: najpierw wraz z burmistrzem chełmińskim Janem Sterzem i doktorem Wojciechem u wielkiego mistrza; następnie w liczniejszej już delegacji u cesarza Zygmunta Luksemburskiego. Słusznie więc chyba przypisuje się wybitnemu pisarzowi miejskiemu główną rolę w staraniach o uzyskanie *studium generale* dla Chełmna²⁸.

W klimacie ambitnych dążeń mieszczaństwa, wypowiedanych przez członków rady miejskiej, dobrze mieści się fakt opracowania przez Konrada *De prole et regimine filiorum* prawie jednocześnie ze wspomnianą *Epistola ecclesiae deplanctoria*. Pomysł napisania księgi zrodziła nie pozbawiona realnych podstaw i nadziei troska o należyte wychowanie młodego pokolenia mieszczan — bezpośrednim bodźcem była, jak wiemy, konkretna inspiracja ze strony mieszczańskiej pary małżonków Wrechów — formułował zaś Konrad swoje wytyczne pedagogiczne w pełnych napięcia warunkach politycznych i społecznych. Ubiegając się bowiem o uniwersytet, społeczeństwo ziemi chełmińskiej równocześnie wysuwało żądania daleko idących przywilejów, a wojna krzyżaków z Polską i w konsekwencji — zniszczenia wyrządzone w 1433 r. przez husytów na Pomorzu — wznęgały krytykę polityki krzyżackiej.

Czas i miejsce, w jakich żył i działał Konrad, nie pozwalały na obojętny stosunek względem spraw publicznych; konflikty miasta Chełmna z zakonem krzyżackim w latach trzydziestych XV w. zmuszały do zajęcia wyraźnej postawy politycznej, choć zarazem ważna funkcja pisarza miejskiego wymagała na pewno od Konrada przemyślanych posunięć dyplomatycznych²⁹. Czy stanął na wysokości zadania — na to odpowiedzą przyszłe badania. W każdym razie Konrad był rzecznikiem zawarcia pokoju z Polską i w tym kierunku rozwijał intensywną działalność. Być może, kosztowała go ona ustąpienie z zajmowanego urzędu. Z lat czterdziestych XV w. mamy już tylko wiadomości świadczące o wyłącznie duchownej³⁰ karierze Konrada. Przebywał on wówczas nadal w Chełm-

²⁸ Wśród polskich historyków pierwsza zwróciła uwagę na tę działalność Konrada Bitschina B. Kürbisówna. Por. prace tej autorki wymienione w przypisie 7a: *Próba założenia uniwersytetu* [...], ss. 167—169; *Z dziejów kultury* [...], ss. 27, 51. Następnie podjął ten problem Z. Nowak w pracy wymienionej w przypisie 3.

²⁹ Por. np., co pisze m.in. o postawie politycznej Konrada Bitschina uważający go za Niemca R. Galle (*op. cit.*, ss. XX—XXI): „...Był on poddany Zakonu Niemieckiego wyłącznie pod przymusem i występował o pełną niezawisłość miasta, którego był obywatelem i urzędnikiem, i to aż tak, że w imię tego celu trzymał z wrogimi Niemcom Polakami...”

³⁰ W 1445 r. — wikariusz kościoła św. Ducha w Kwidzynie i proboszcz w Nebrowie (pow. kwidzyński); w 1454 r. — subkolektor kurii papieskiej na ziemię chełmińską i Pomorze Gdańskie; w 1464 r. — proboszcz w Prabutach i Świeciu i wikariusz ołtarza św. Michała przy farze chełmińskiej. Podaję za pracą: Z. Nowak, *op. cit.*

nie, które ostatecznie opuścił w 1457 r., powracając do rodzinnego Łukowa.

Pozostawiając innym historykom sprecyzowanie pozycji politycznej Konrada i roli, jaką odegrał na tle ówczesnych stosunków polsko-krzyżackich, skoncentrujemy naszą uwagę na jego twórczości pedagogicznej.

*

U podstaw teorii pedagogicznej zawartej w *De prole et regimine filiorum* leży idea, pośrednio zaczerpnięta z doktryny Arystotelesa, wszechstronnego rozwoju fizycznych, moralnych i umysłowych uzdolnień wychowanka. W oparciu o nią buduje Konrad zwarty, jednolity system wychowawczy — podobnie jak w dwa wieki później uczyni to wybitny przedstawiciel myśli mieszczańskiej, Sebastian Petrycy z Pilzna.

W krótkich siedemdziesięciu czterech rozdziałach Konrad przedstawia swe postulaty wychowawcze. Po wstępnych rozważaniach na temat związków rodziców z potomstwem i wypływających stąd obowiązków w świetle prawa naturalnego i prawa bożego, Konrad dochodzi do wniosku, że podstawowym zadaniem rodziców jest troska o to, by synowie byli doskonali „tak duszą, jak i ciałem”³¹. Ponieważ jednak, jego zdaniem, dusza szlachetniejsza jest od ciała, bardziej należy dbać o doskonałość moralną niż fizyczną. Toteż w hierarchii zadań wychowawczych na pierwszym miejscu stawia Konrad wychowanie religijne, potem zaś kolejno — wychowanie umysłowe, moralne i fizyczne. Wychowaniem religijnym nie zajmuje się tu bliżej³², stwierdzając ogólnie, że już od wczesnego dzieciństwa należy chłopców tak wychowywać, *ut deum timeant cultique divino intendant*³³ (aby byli pobożni i wypełniali obowiązki kultu bożego). Następne zagadnienia omawia w odniesieniu do trzech okresów życia: pierwszego — do lat 7, drugiego — do lat 14—16, trzeciego — do lat 18—21, które są etapami rozwoju chłopca tak pod względem fizycznym, jak moralnym i umysłowym.

Jeśli chodzi o pierwszy okres życia chłopca, to Konrad wysuwa wyraźnie na czoło problematykę wychowania fizycznego³⁴, podkreślając jego trzy aspekty: pielęgnacji zdrowia, ćwiczeń i zabawy pojętej w szerokim tego słowa znaczeniu; pewne przytoczone przezeń formy zabawy, jak bajki, opowiadania i śpiew, przekraczają zresztą zakres wychowania fizycznego w rozumieniu dzisiejszym.

W okresie niemowlęctwa wychowanie fizyczne, w ujęciu Konrada, polega zasadniczo na karmieniu dziecka przez matkę lub odpowiednią mamkę i doborze łatwo przyswajalnych pokarmów. Następnie będzie to stopniowe przyzwyczajanie dziecka do przebywania w zmiennej temperaturze otoczenia, hartowanie zarówno ogólnie korzystne dla zdrowia, jak i pożyteczne ze względu na przyszłość, na czekający chłopca udział w wyprawach wojennych.

Warunkiem dobrego zdrowia i normalnego rozwoju dziecka są również ćwiczenia polegające na przyuczaniu go do ruchu. Autor nie określa bliżej tych ćwiczeń, zaznacza tylko, że dzięki nim ciało staje się zdol-

³¹ K. Bitschin, *De vita coniugali*, ks. 4, rozdz. 21.

³² Na podstawie streszczenia *De vita coniugali*, zamieszczonego przez R. Gallego we *Wstępie* do wydania księgi czwartej, można przypuszczać, że Konrad rozpatruje to zagadnienie w księdze dziewiątej.

³³ K. Bitschin, *op. cit.*, rozdz. 14.

³⁴ Tamże, rozdz. 15, 16.

niejsze do działania; wzmacniają one organizm i w pewnym stopniu wpływają na wzrost. Dodatkowo oddziaływanie ćwiczeń uzależnione jest w głównej mierze od stosowania ich z umiarem. Do takiej samej kategorii ćwiczeń zalicza Konrad zabawę. Zawiera ona zazwyczaj także element umiarkowanego ruchu, który ułatwia chłopcom wyzbycie się ociężałości. Zabawa spełnia też jeszcze inną rolę — jest najbardziej właściwą dla wieku dziecięcego rozrywką.

W drugim okresie³⁵ wychowanie chłopca w ujęciu Konrada jest bardziej wszechstronne; obejmuje ono łącznie wychowanie fizyczne, moralne i umysłowe. Wychowanie fizyczne poszerzone zostaje o kilka rodzajów ćwiczeń. W miarę rozwoju fizycznego chłopca mogą być one coraz trudniejsze, chociaż nie za trudne. Główną uwagę należy zwrócić na ich racjonalne stopniowanie. Odpowiednimi dla tego wieku zabawami są: gra w piłkę i zawody³⁶.

Omawiając trzeci okres³⁷, autor znów powraca do podstawowych założeń higienicznych i wskazań dotyczących właściwego odżywiania. Z innych uwag warto odnotować żądanie zachowania umiaru w jedzeniu i piciu, stosowania od czasu do czasu rozumnej diety oraz przestrzegania ograniczonej ilości godzin snu. Konrad podkreśla również potrzebę umiarkowanych ćwiczeń fizycznych przed i po posiłku; wymienia zresztą jedno — powolną przechadzkę po obiedzie. Uzupełnieniem tych rad są wskazówki dotyczące kultury życia codziennego: stroju, zachowania się przy stole itp.

O konieczności praktykowania ćwiczeń i prac fizycznych stwierdza Konrad, decydują jednak nie tylko względy zdrowotne. Chłopiec przyzwyczajony od czternastego roku życia do trudniejszych ćwiczeń, w wieku lat 18 jest przygotowany do uprawiania jazdy konnej czy zawodów; te zaś już należą do rzemiosła rycerskiego. A zatem obowiązki służby ciężkiej, obrony jej granic wymagają, aby przygotowywać fizycznie chłopców do znoszenia — gdy zajdzie tego potrzeba — ciężkich trudów wojennych. Dotyczy to wszystkich chłopców, którzy w przyszłości chcą brać udział w życiu publicznym, i to niezależnie od pochodzenia społecznego. Ćwiczenia fizyczne obowiązują w mniejszym stopniu jedynie synów królewskich i książęcych, a zwłaszcza — następcę tronu, ponieważ, zdaniem Konrada, temu co rządzi krajem bardziej potrzebna jest sprawność umysłu, roztropność i wiedza, niż sprawność mięśni i umiejętność obchodzenia się z bronią.

Jednocześnie Konrad uzasadnia potrzebę zabawy dla chłopców 14—18-letnich, jest ona bowiem poważnym środkiem wychowawczym. Dobra zabawa odwraca chłopca od zła i uspokaja zmysły; pośrednio przyczynia się do skutecznego osiągnięcia zamierzonych celów, przynosi bowiem konieczną przerwę w pracy, ułatwiającą podjęcie nowego wysiłku; jest odpoczynkiem. Za najodpowiedniejszą dla tego wieku zabawę uważa Konrad grę w obręcz, ponieważ jest bardzo prosta i nie wywołuje sprzeczek. Z innych gier pochwała on szachy, przeciwny jest natomiast

³⁵ Konrad nie określa ściśle, kiedy rozpoczyna się drugi okres w wychowaniu chłopca, ponieważ zależy to od indywidualnego rozwoju poszczególnego wychowanka. Tamże, rozdz. 17.

³⁶ Arystoteles w *Polityce*, ks. 7, rozdz. 15 — na którego powołuje się Konrad — mówi o grze w piłkę i zawodach jako przyjemnych i pożytecznych zabawach, lecz nie w związku z wychowaniem, jak to czyni autor *De vita coniugalii*. Por.: R. Galle, *op. cit.*, s. 195, przypis 17, 1.

³⁷ K. Bitschin, *op. cit.*, rozdz. 18—20, 26—29, 55, 67.

grze w kości i kostki. Wyklucza też wszystkie zabawy w obrębie kościoła, poza przedstawieniami o tematyce religijnej. Odmienne od wielu współczesnych mu duchownych Konrad popiera świeckie śpiewy i muzykę instrumentalną, z jednym tylko zastrzeżeniem: że nie będą ich uprawiali duchowni i zakonnicy.

Realizacja wymienionych wskazań w zakresie wychowania fizycznego, higienicznego trybu życia, ćwiczeń i rozrywek przyczynia się, zdaniem Konrada, do utrzymania we właściwej formie sił fizycznych młodego człowieka. Nie one jednak są zasadniczym celem wspomnianych zabiegów; w myśl bowiem generalnych założeń autora — na rozwój fizyczny wychowanków należy zwracać uwagę tylko w takiej mierze, w jakiej to jest konieczne z punktu widzenia właściwego zabezpieczenia warunków rozwoju duchowego.

Niemniej niewątpliwę jest u Konrada przyznanie zabiegom higienicznym i ćwiczeniom fizycznym ważnej, choć drugorzędnej, roli w rozwoju jednostki. Nie bez wpływu na takie ujęcie zagadnienia były chyba dzieła Stagiryty, z których Konrad korzystał zazwyczaj pośrednio, głównie przez Egidiusza Rzymianina. Ponadto wiele uwag świadczy o dużej wiedzy autora w zakresie ówczesnej medycyny. Widocznie interesowały go również zagadnienia lekarskie, zapewne nie były mu obce dzieła Galena i innych autorytetów w tej dziedzinie. Podkreślmy jeszcze, że wskazania Konrada w *De prole et regimine filiorum* odnoszą się do wychowania fizycznego chłopców; wychowania fizycznego dziewcząt autor, przynajmniej w czwartej księdze, nie rozważa. Ale ponieważ, jak nas informuje, *plura dicta sunt superius de ritu et moribus feminarum*³⁸ (dużo powiedziano poprzednio o zwyczajach i obyczajach kobiet) — prawdopodobnie we wcześniejszych księgach *De vita coniugali* — teraz mimochodem to przypomina.

Podobnie jak wychowanie fizyczne chłopców, tak i wychowanie moralne³⁹ rozpatruje Konrad w odniesieniu do kolejnych etapów rozwoju wychowanka, z tą różnicą, że nie trzyma się tak ściśle, jak poprzednio, podziału na wymienione okresy: do 7 — do 14 — do 21 lat. Jako postulat naczelny wychowania moralnego wysuwa on wdrażanie chłopców od dzieciństwa do dobrych obyczajów i cnót. Realizacja tego postulatu wymaga zespolonych wysiłków: i wychowanka, i wychowawców, którymi są rodzice, nauczyciele i środowisko. Przede wszystkim atmosfera środowiska rodzinnego, dobry przykład rodziców, ich postępowanie nacechowane miłością, wyrozumiałością, chociaż nie pozbawione surowości, wywierają, zdaniem Konrada, decydujący wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka. Z drugiej strony czynnikiem nieodzownym jest właściwa postawa wychowanka, pełna szacunku i posłuszeństwa. Ten ostatni warunek nasuwał prawdopodobnie i wówczas niemałe trudności, skoro Konrad słowami Piotra z Blois mówi: *Sed pro dolor modernis temporibus honor et reverentia filialis prorsus deperit*⁴⁰ (lecz na nieszczęście w dzisiejszych czasach zanika szacunek młodzieży dla starszych).

Pomocą w urzeczywistnieniu podstawowych założeń wychowawczych może służyć odpowiedni nauczyciel-wychowawca. Konrad wymienia jego główne przymioty; są nimi: gruntowna wiedza, roztropność w dzia-

³⁸ Tamże, rozdz. 68.

³⁹ Tamże, rozdz. 20—21, 32, 35, 44.

⁴⁰ Tamże, rozdz. 33.

laniu i uczciwe postępowanie w życiu. W podobny sposób jak rodzice powinien dbać o zapewnienie sobie autorytetu wśród młodzieży; środkiem wiodącym do tego celu jest stosowna postawa wychowawcza. Konrad podkreśla przy tym konieczność uwzględniania przez wychowawcę indywidualnych właściwości każdego z wychowanków; zwraca on uwagę na problem należytego podejścia do młodzieży trudnej.

Wiele miejsca poświęca Konrad sprawie ćwiczeń poszczególnych zmysłów i woli — wyrabianiu dobrych cech charakteru chłopca. Jest zwolennikiem posługiwania się, poza najczęściej powtarzaną metodą dobrego przykładu, dwiema innymi metodami wychowawczymi: *verbo et virga* (słowem i różgą). Słowa, zdaniem Konrada, mają bardziej dodatni wpływ wychowawczy i są skuteczniejsze niż kara cielesna, ale na ogół tylko w stosunku do chłopców inteligentnych⁴¹. Gdy jednak słowa zawiodą, niezawodna staje się różga. Świadomy roli oddziaływania środowiska, Konrad zwraca też uwagę na dobór właściwego towarzystwa. Przebija tu poważna jego troska o moralne prowadzenie się młodzieży. Raz jeszcze zatem porusza w tym miejscu problem dobrej zabawy.

Liczne i różnorodne zalecenia — poparte cytatami z pism ojców kościoła i filozofów, zwłaszcza z Arystotelesowej *Etyki* i *Ekonomiki* — normują bardzo zróżnicowaną, w ujęciu Konrada, dziedzinę wychowania moralnego. Z jego zasięgu nie wyłącza Konrad i dziewcząt. Poświęca im jednak w czwartej księdze *De vita coniugali* zaledwie kilka ostatnich rozdziałów⁴², szerzej bowiem, jak wiemy, wypowiedział się na ten temat w pierwszych księgach dzieła. W tej księdze ogranicza się zatem do ogólnych wskazań. Przede wszystkim zaleca dziewczętom przestrzeganie dobrych obyczajów, wyrabianie pracowitości, unikanie natomiast zbędnych rozmów, wałęsania się i marnowania czasu. Do tego tematu Konrad powróci jeszcze, omawiając kształcenie praktyczne dziewcząt.

U chłopców systematyczne kształcenie umysłu⁴³ należy rozpoczynać, zdaniem Konrada, gdy fizycznie są już dostatecznie rozwinięci. Do lat 7 nie można chłopca przeciążać nauką, dbając raczej o jego rozwój fizyczny. W programie nauczania dla tego wieku przewidziane jest jedynie opanowanie języka ojczystego. W okresie następnego siedmioletnia program poszerza się stopniowo o gramatykę i muzykę oraz łacinę, a od lat 14 względnie 16 dochodzą pozostałe *artes liberales*. Konrad omawia sztuki wyzwolone w następującej kolejności: gramatyka, dialektyka, retoryka, muzyka, arytmetyka, geometria, astronomia. Jeżeli jednak chłopiec ma w przyszłości brać udział w życiu politycznym, powinien wykształcenie uzupełnić jeszcze wiedzą z zakresu nauk moralnych.

Stanowy charakter nauczania podkreśla przedstawiony przez autora — powszechnie wówczas przyjęty — podział nauk⁴⁴. Według Konrada, studia w zakresie *artes liberales* obowiązują głównie synów szlachty i panujących; dla nich przede wszystkim są przeznaczone i od nich przyjęły nazwę. Zdobywanie natomiast umiejętności w zakresie *artes me-*

⁴¹ Tamże, rozdz. 32.

⁴² Tamże, rozdz. 68—72.

⁴³ Tamże, rozdz. 20, 36—43.

⁴⁴ Nie zostało dotychczas stwierdzone, na kim i w jakiej mierze wzorował się Konrad w swoim podziale nauk, a w jakim stopniu był tu samodzielny. Omówienie *artes mechanicae* w *De vita coniugali* nie znajduje odpowiednika u Egidiusza Rzymianina; odbiega również od przedstawienia ich przez Wincentego z Beauvaisa. Najbardziej zbliżone jest do charakterystyki podziału nauk, zamieszczonej w *Diadascallionie*, znanej encyklopedii sztuk wyzwolonych z XII w. Hugona od św. Wiktora, którego wspomina Konrad (*op. cit.*, rozdz. 64), omawiając ostatnią ze sztuk — teatr.

*chanicae*⁴⁵ jest niezbędne dla tych, którzy muszą zarobić na swoje utrzymanie w myśl maksymy Katona:

*Cum tibi sunt nati nec opes, tunc artibus illos
Instrue, quod possint inopes defendere vitam*⁴⁶.

Poświęcając wiele miejsca szkoleniu zawodowemu, Konrad omawia w poszczególnych rozdziałach siedem znanych od czasów starożytnych *artes mechanicae*: sztukę przędzenia i tkania, sztukę obrabiania metali, żeglarstwo, rolnictwo, myślistwo, medycynę i sztukę aktorską⁴⁷, które w przeciwieństwie do siedmiu *artes liberales* mają charakter praktyczny i wymagają większej sprawności fizycznej. Wybór jednej z nich jako stałej domeny działalności zawodowej zależy, według Konrada, od indywidualnych skłonności i zdolności chłopca. Ale przyznaje, że wpływ na ten wybór wywiera także środowisko społeczne oraz zawód wykonywany przez ojca, po którym często dziedziczy go syn. Mimo że autor, zgodnie z duchem czasu, widzi zasadnicze różnice w zakresie wiedzy potrzebnej poszczególnym chłopcom, uwarunkowane ich przynależnością stanową, to jednak zdecydowanie wyraża pogląd, że wszyscy powinni osiąść przynajmniej jeden określony zawód, aby nigdy, wobec zmienionych kolei losu, nie narazić się na nędzę lub nieuczciwe życie.

Wielokierunkowe szkolenie zawodowe spełnia w programie wychowawczym Konrada nie tylko ważną rolę z punktu widzenia indywidualnych potrzeb wychowanka, ale stanowi również podstawową korzyść społeczną. Sama struktura społeczeństwa i skala jego potrzeb, argumentuje Konrad, wymagają zróżnicowania zawodowego, co znajduje wyraz w hierarchii społecznej zawodów. Podobnie, jak jedni ludzie są rządzeni, a inni rządzą — tak też jedne sztuki służą innym sztukom.

Konrad dorzuca do tych rozważań ogólne spostrzeżenia metodyczne⁴⁸, zarówno zaczerpnięte z Boecjusza *De disciplina scolarium* i z Hugona od św. Wiktora *Eruditio didascalica*, jak i własne. Dużą wagę należy, według Konrada, przede wszystkim przywiązywać do nauczania początkowego, gdyż jego przebieg ma decydujący wpływ na dalszy rozwój studiów. Podstawowym warunkiem skuteczności nauczania jest zarazem aktywny współudział uczniów w tym procesie. Szczególnie silnie podkreśla Konrad nieodzowność rozwijania przez nich pamięci, wyrabiania w sobie wytrwałości w nauce oraz poznania przez chłopca własnego usposobienia; inaczej bowiem powinien pracować melancholik, inaczej zaś choleryk. Fakt, że uczniowie nie chcą lub nie umieją się uczyć, to przyczyna, że spotykamy *studentes multos, sapientes vero paucos* (dużo uczących się, uczonych naprawdę mało).

Ale kształcenie intelektualne i praktyczne nie jest, w myśl wskazań Konrada, obowiązkiem i przywilejem jedynie chłopców; odnosi się ono również do dziewcząt, chociaż w innym zakresie; zależy przy tym od

⁴⁵ K. Bitschin, *op. cit.*, rozdz. 57—66.

⁴⁶ Tamże. Tym charakterystycznym cytatem (*Disticha Catonis*, 1, 28) Konrad rozpoczyna i kończy omawianie *artes mechanicae*.

⁴⁷ Pierwsza z *artes mechanicae* — *lanificium*, obejmuje wszelkie prace wykonywane z lnu, wełny, włosia i skóry oraz przerób mięsa; druga — *armatura*, oznacza zajęcia, które wymagają posługiwania się młotem i innymi narzędziami żelaznymi; trzecia — *navigatio*, dotyczy tego wszystkiego, co związane jest z żegluga; czwarta — *agricultura*, oznacza prace nad uprawą pól, łąk i ogrodów; piąta — *venatio*, poza łowieniem zwierzyny i ptaków obejmuje także rybołówstwo; szósta — *medicina*, zabiega o zdrowie człowieka; siódma — *theatrica*, jest to uprawianie sztuki aktorskiej.

⁴⁸ K. Bitschin, *op. cit.*, rozdz. 44.

środowiska, jego miejscowych zwyczajów i przewidywanej na przyszłość pozycji społecznej wychowanki. Wykształcenie podstawowe otrzymuje dziewczynka już w domu rodzinnym, przyswajając sobie pewną sumę wiadomości astronomiczno-astrologicznych, np. co do pór roku, ruchu planet itp. Następnie może ona poszerzać i pogłębiać je przez odpowiednią lekturę. Konrad wśród zajęć typowo kobiecych, jak szycie, haftowanie na jedwabiu, przędzenie, tkanie z lnu i wełny, na pierwszym miejscu wymienia — czytanie.

Chociaż więc Konrad poszerza zakres wiedzy ówczesnie przekazywanej przeciętnej dziewczynce, to czyni to jednak nie tyle w trosce o jej rozwój intelektualny, ile ze względów moralnych. Wymienione zajęcia stanowiące, oprócz czytania, odpowiednik *artes mechanicae* — poza użytecznością praktyczną mają bowiem ułatwić dziewczętom zachowanie dobrych obyczajów. Konrad nie wyklucza możliwości studiowania literatury przez dziewczęta przygotowywane do pełnienia jakiegś wybitnej roli w świecie, ale i w tym wypadku decyduje wzgląd moralny: studia są jedną z form dobrego spędzania czasu, pogłębianie wiedzy nie jest ich bezpośrednim celem.

Niemniej sam fakt zainteresowania się Konrada wychowaniem dziewcząt zasługuje na baczną uwagę. Można tu domyślać się wpływu rodziny Wrechtów oraz, co bardzo jest prawdopodobne, kontaktu Konrada jako duchownego z którymś z klasztorów żeńskich — np. z benedyktyнками w Chełmnie czy też wcześniej z beginkami w Gdańsku — które prowadziły szkoły wewnętrzne dla dziewcząt⁴⁹.

*

Naszkicowane zaledwie najważniejsze motywy myśli pedagogicznej Konrada, która wymaga bardziej wnikliwego studium, pozwalają jednak sformułować pewne najogólniejsze uwagi.

Dyskusyjne, jak zwykle u pisarzy tego okresu, zagadnienie oryginalności nasuwa przede wszystkim postulat bliższego zapoznania się z warsztatem naukowym Konrada⁵⁰. Pytanie, w jakiej mierze Konrad był twórczy, nie powinno w przyszłości pozostać bez odpowiedzi. Ale już dziś można stwierdzić, że myśli zaczerpnięte przez niego z dzieł innych pisarzy i cytowane teksty dobrane są niesłychanie starannie, zgodnie ze ściśle określoną koncepcją. Tak skomponowana teoria pedagogiczna nosi indywidualne piętno autora i wypada, by rozprawa *De prole et regimine filiorum* — mimo cech kompilatorskich, a może nawet plagiatów, jak w wypadku zamieszczenia fragmentów z pism Egidiusza Rzymianina — potraktowana została jako oryginalna twórczość Konrada.

Ciekawym rysem omawianej rozprawy jest fakt, że znika z niej

⁴⁹ A. Karbowiak, *Szkoły diecezji chełmińskiej w wiekach średnich*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Toruńskiego”, 1899, t. 6.

⁵⁰ Wiedzę filozoficzno-teologiczną i znajomość problematyki lekarskiej Konrada potwierdza znane skądinąd jego wykształcenie uniwersyteckie (por.: Z. Nowak, *op. cit.*). Pewne jest również, iż Konrad, pisząc *De vita coniugali*, korzystał z bogatego księgozbioru, sam bowiem podaje wykaz 166 pozycji (Biblioteka Uniwersytecka w Królewcu, rkps 1304 (Yy 79), k. 19v i nast.; por.: R. Galle, *op. cit.*, ss. 39—40). Do przeprowadzenia i zanalizowania pozostaje konfrontacja tych pozycji z zasobami istniejących wówczas księgozbiorów, będących w najbliższym zasięgu Konrada, a więc np. biblioteki rady miejskiej w Gdańsku i Chełmnie, kościoła mariackiego w Gdańsku, bibliotek parafialnych i klasztornych.

surowy, scholastyczny ascetyzm — tak znamienity dla utworu Wincentego z Beauvais, na którym Konrad głównie się wzorował — miejsce to natomiast zajmuje troska o wszechstronny rozwój człowieka, pilne zainteresowanie wszystkimi ludzkimi sprawami. Podzielany przez Konrada pogląd o wyższości duszy nad ciałem — skłaniający większość współczesnych mu filozofów i moralistów do zajęcia wobec ciała i postulatów dotyczących jego zdrowia i rozwoju wręcz negatywnego stanowiska — nie przeszkodził wszak Konradowi ustosunkować się do tych postulatów pozytywnie, co dało też impuls do głoszenia wytycznych bardziej postępowych, zwłaszcza w dziedzinie wychowania fizycznego.

Należy również silnie podkreślić, że w rozprawie pisanej przecież w pierwszej połowie XV w. Konrad mówi o wychowaniu młodzieży obojga płci, poświęcając więcej miejsca, niż wówczas było w zwyczaju, wychowaniu dziewcząt. Tym samym podważone zostaje dotychczasowe twierdzenie, które podają wszystkie nasze opracowania historii wychowania, jakoby zagadnienie wychowania dziewcząt zaczęło u nas rozpatrywać od strony teoretycznej dopiero w XVII w.

Ponadto, duże zainteresowanie, jakie Konrad okazuje wychowaniu i kształceniu dzieci mieszczan, sprawia, że *De prole et regimine filiorum* stanowi ważny przyczynek do badań tradycyjnej koncepcji wychowania stanowego. Co prawda wskazania pedagogiczne zawarte w rozprawie odnoszą się w większości do wychowania książąt i możnowładców, lecz nie ono wyłącznie jest przedmiotem rozważań, jak to spotyka się w późniejszych listach pedagogicznych.

Na żywą uwagę zasługuje także zaakcentowanie przez Konrada społecznych aspektów pracy zawodowej. Dowodząc potrzeb i korzyści uprawiania *artes mechanicae*, uwypukla on rolę szkolenia zawodowego w całości zadań wychowawczych, nie realizowaną prawdopodobnie konsekwentnie, niemniej docenianą już w XV w., jak na to wskazuje czwarta księga *De vita coniugali*.

Wiele uwag metodycznych zawartych w dziele Konrada, zaskakujących zbieżnością z zaleceniami dzisiejszej dydaktyki, jest jeszcze jednym mało znanym ogniwem, które wiąże ponawiane przez wieki próby uczynienia działalności wychowawczej coraz bardziej skuteczną.

Przypomnienie faktu, że pedagogiczne dzieło Konrada Bitschina powstało na ziemi chełmińskiej, skłoni zapewne polskich historyków wychowania do większego zainteresowania się nim; *De prole et regimine filiorum* zawiera bez wątpienia ciekawy materiał badawczy, umożliwiając dalsze, dokładniejsze i bardziej wszechstronne śledzenie procesu kształtowania się pojęć o wychowaniu w Polsce w pierwszej połowie XV stulecia.

КОНРАД БИЧИН ИЗ ЛУКОВА — ХЕЛМИНСКИЙ ПЕДАГОГ

Конрад Бичин (Konrad Bitschin) из Лукова (Лужицы) — в польской литературе выступает под именем Конрад из Бычины — жил на рубеже XIV и XV в. Он известен в истории педагогики как автор энциклопедического труда *De vita coniugali*, в котором по образцу средневековых компендиев освещается широкий круг вопросов, касающихся жизни семьи и всего общества. Четвертый раздел этого сочинения, озаглавленный *De prole et regimine filiorum*, Конрад написал в 1432 г. в Хелмно, где занимал тогда должность городского писаря.

Это первый известный нам педагогический трактат, написанный в Польше (Хелмно временно находилось тогда под властью ордена крестоносцев).

В основе педагогической теории Конрада лежит идея, непосредственно заимствованная от Аристотеля, о сочетании физического, нравственного и умственного воспитания. Исходя из этой теории, Конрад построил единую систему воспитания (два столетия позже созвучную систему воспитания выдвинул Себастиан Петрицы из Пильзно, выдающийся представитель мещанской педагогической мысли).

Хотя в педагогическом труде Конрада содержится много взглядов, заимствованных из трудов Винсента из Бове, Эгидиуса Римлянина и других авторов, тем не менее его произведение характеризуется оригинальной трактовкой освещаемых проблем. Конрад не сводит проблематики воспитания молодёжи к воспитанию князя, а наоборот, он имеет в виду всю молодёжь, как мальчиков, так и девочек. При этом он подчеркивает общественное значение профессионального труда и указывает на полезность *artes mechanicae*. Эти идеи обращают на себя особое внимание в свете его личной деятельности на поприще воспитания мещанской молодёжи. Она проявилась, в частности, в том, что с мыслью о своей среде он написал книгу *De prole et regimine filiorum*, хodataйствовал вместе с бургомистром Яном Стерцем об открытии в Хелмно университета и об учреждении, при поддержке со стороны братства карцмарей, четырех стипендий для учащихся хелминской городской школы. В вопросах воспитания молодёжи, особенно физической подготовки он сумел значительно отказаться от схоластического аскетизма.

Рассматриваемое в статье произведение Конрада Бичина содержит много ценных сведений, позволяющих всесторонне проследить процесс формирования взглядов на воспитание в Польше в первой половине XV в.

KONRAD BITSCHIN OF ŁUKÓW, CALLED KONRAD OF BYCZYNA — THE CHEŁMNO PEDAGOGUE

Konrad Bitschin of Łuków (Lusatia), living at the turn of the fourteenth-fifteenth centuries and known in the Polish literature under the name of Konrad of Byczyna, has distinguished himself in the history of pedagogics as the author of the encyclopaedic work *De vita coniugali* which portrays, after the fashion of mediaeval compendia, the whole of problems regarding the family and social life. The book four of this work *De prole et regimine filiorum*, written in 1432 during Konrad's stay at Chełmno where he was acting as a municipal clerk, is so far the first known pedagogical treatise having arisen on Polish territory (in those days Chełmno was temporarily under the domination of Teutonic knights).

The pedagogical theory of Konrad rests on the idea indirectly drawn from Aristotle's doctrine concerning an all-round development of pupils' physical, moral and mental abilities. On the basis of these above doctrine, Konrad constructs a uniform system of education — just as another representative of the bourgeois thought, Sebastian Petrycy of Pilzno, will have done so two centuries later.

With the many borrowings from the works of Vincent of Beauvais, Aegidius the Roman and others, Konrad's pedagogical dissertation bears a stamp of individuality. For the author does not confine the pedagogical problems to the education of princes, but extends them to the education of the whole youth, of boys as well as of girls. He accentuates, at that, the social importance of the professional work by exhibiting the need for and the value of *artes mechanicae*, which is especially significant in view of his having personally engaged in the education of townspeople. Manifestation there of are: Konrad's initiative of writing *De prole et regimine filiorum* from the standpoint of his own environment, the great

endeavours made by him and by the mayor Jan Sterz to establish a university at Chełmno, and the foundation — in common with the innkeepers' guild — of scholarships for four pupils of the there existing municipal school. In addition to that, Konrad largely dissociates himself from the scholastic asceticism, especially from that regarding the very conception of physical training.

The book *De prole et regimine filiorum* includes, consequently, interesting materials enabling us to follow, more closely and comprehensively, the curious process of the development of ideas concerning the education in Poland during the first half of the fifteenth century.